

Wyrobisz, Andrzej

„The Jews in a Polish private town. The case of Opatów in the eighteenth century”, Gershon David Hundert, Baltimore-London 1992 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/2, 373-375

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

laryjnym i pozakancelaryjnym pochodzeniu. Tym samym rozróżnienie obu tych urzędników na podstawie tylko dyktatu jest chyba nietrafne.

Identyczne wątpliwości powodują wypowiedzi o niektórych innych funkcjonariuszach kancelaryjnych (s. 162 nn.). W żadnym razie nie można twierdzić, jak to czyni autor (s. 56 nn.), jakoby formuła dpm zawsze oznaczała redaktora danego dokumentu¹³.

Kwalifikacja dokumentów na poza- i kancelaryjne dokonana przez A. Wałkowskiego prawie w zupełności pokrywa się z ustaleniami w tym względzie W. Irganga. To samo wolno rzec w sprawie duktu. Dokumenty o nieokreślonym przez Irganga dyktacie, jak np. z 1266 r.¹⁴, pozostają takimi również w opracowaniu A. Wałkowskiego.

Wywody autora omawianej pracy o dukcie dokumentów Bolesława Rogatki są wnikliwie, niemniej pozbawione jakiegokolwiek tła porównawczego. Czytelnik dowie się z nich, że np. głoski i : y, ci : ti, oraz c : k mają się w odpowiednich proporcjach. Takie ujęcie (s. 109 nn.) niewiele przynosi historykowi nie specjalizującemu się w paleografii.

Myli się autor twierdząc, jakoby ucieczka Konrada I głogowskiego do Wielkopolski i w konsekwencji tego najazd Przemysła I na Śląsk miały miejsce kolejno w 1250 i 1251 r. (s. 160). W istocie wydarzenia te rozegrały się w 1249, a najpóźniej na początku 1250¹⁵.

Główną przyczyną braków omawianej pracy jest słabe wykorzystanie nader obszernej już literatury przedmiotu. Mimo to opracowanie sprawia wrażenie pionierskiego, dużą wagę posiadają wnioski i ustalenia szczegółowe¹⁶. Bardzo pomocne są liczne i dobre zestawienia dokumentów. Rozprawa zawiera również wykres dokumentów książęcych o dyktacie wystawcy i odbiorcy tudzież fotokopie dyplomów i pieczęci.

Jerzy Mularczyk

Gershon David Hundert, *The Jews in a Polish Private Town. The Case of Opatów in the Eighteenth Century*, The John Hopkins University Press, Baltimore — London 1992, s. XVI, 242.

Pomysł badania rozwoju społecznego przez wnikliwą analizę losów lokalnych społeczności — mieszkańców jednego miasta lub wsi — nie jest nowy. Próbowano go już wielu historyków, socjologów i antropologów, z różnymi wynikami. Niekiedy przynosiło to prace znakomite i fascynujące (Emmanuel Le Roy Ladurie), kiedy indziej dawało tylko mało znaczące przyczynki. Obszerne i znakomicie udokumentowane studium G. D. Hunderta o gminie żydowskiej w Opatowie w XVIII w. jest bez wątpienia wielkim sukcesem autora, jedną z najważniejszych książek, jakie ukazały się ostatnio z historii Żydów, dziejów miast wczesnonowoczesnych i historii Polski przedrozbiorowej. Na sukces ten złożyła się nie tylko

¹³ Zob. np. Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975, s. 71 nn.; W. Irgang, *Das Urkunden- und Kanzleiwesen Herzog Heinrichs IV. von Schlesien (1270—1290)* „Zeitschrift für Ostforschung”, 1987, z. 1, s. 16 nn.

¹⁴ Schl. UB t. III, nr 554.

¹⁵ Zob. J. Mularczyk, *Podziały Śląska między synów Henryka II Pobożnego w połowie XIII wieku*, PH t. LXXVI, 1985, z. 3, s. 491 nn.

¹⁶ Z zastrzeżeniem jednak, ponieważ autor nie wykorzystał wyników pracy S. Kurasia, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi Małopolski XIV—XV wieku*, Wrocław 1971.

wielka erudycja i pracowitość oraz talent autora, ale także bardzo trafny wybór przedmiotu badań.

Opatów był miastem zarówno typowym dla Rzeczypospolitej, jak też niezwykłym. Było to bowiem miasto prywatne, średniej, a może nawet na skalę polską dużej wielkości, ośrodek klucza dóbr magnackich, ale równocześnie centrum rynku lokalnego o dość dużym zasięgu, powiązane — dzięki korzystnemu usytuowaniu — z handlem ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym, także ośrodek życia publicznego na szeroką skalę. Gmina żydowska była tam liczna i aktywna, a jej znaczenie i reprezentatywność dla badań historycznych wynikały także z faktu, że około połowy populacji Żydów europejskich żyło w XVII i XVIII w. na obszarze Rzeczypospolitej, a w jej granicach przede wszystkim w miastach prywatnych takich jak Opatów. Stosunki między społecznością żydowską w mieście prywatnym a magnatem oraz pozostałymi chrześcijańskimi mieszkańcami były jedną z najważniejszych relacji w ówczesnej strukturze społecznej i gospodarczej Rzeczypospolitej. Tak więc dzieje gminy żydowskiej w Opatowie w XVIII w. dają wgląd w najważniejsze problemy historii Żydów w Europie w tym czasie, w społeczność i gospodarczą historię Polski przedrozbiorowej oraz w europejskie procesy urbanizacyjne, zwłaszcza w Europie Środkowowschodniej. Można mieć nadzieję, że po przeczytaniu książki Hunderta europejscy historycy urbanizacji nie będą mieli już wątpliwości, że w Polsce również istniały miasta — choć małe — i że mimo niewielkiej liczby mieszkańców, zajmujących się w dodatku w bardzo wysokim odsetku zawodami niemiejskimi, pełniły one gospodarcze, społeczne i kulturalne funkcje miast.

O sukcesie badań Hunderta zadecydowała też względna obfitość źródeł, bardzo starannie przez autora zebranych i poddanych skrupulatnej krytycznej analizie.

Autor poświęcił swą książkę wiekowi XVIII, ale sięgnął aż do najwcześniejszych dziejów i gminy żydowskiej w Opatowie, i samego miasta. Poświęcony jest temu cały rozdział 2 (s. 13—35) oraz ważne fragmenty rozdziału 1 mówiącego o demografii. Dzięki temu książka Hunderta stanowi zarys całości dziejów Opatowa w okresie przedrozbiorowym.

Wbrew wyraźnie antysemitickiemu pogładowi Jana Ptaśnika, obciążającego Żydów odpowiedzialnością za upadek miast w Polsce w XVII i XVIII w.¹, Hundert twierdzi, że to właśnie dzięki Żydom miasta te przetrwały kryzys, a upadek gospodarcy kraju nie był jeszcze głębszy (s. 46—68 i wnioski na s. 156).

Teza autora jest, że Żydzi stanowili integralną część społeczeństwa Rzeczypospolitej, a nie byli jakąś grupą wyizolowaną, mimo zachowywania odrębności językowej, religijnej i obyczajowej (s. 37). Teza ta wydaje się nie tylko słuszna, ale dość oczywista. Jeżeli w dotychczasowej polskiej historiografii miast rzadko tak właśnie traktowano dzieje Żydów, było to nie tyle odzwierciedleniem poglądów badaczy, ile ich lenistwa oraz obiektywnych trudności, jakie nastęrcza badanie historii Żydów (dostęp do źródeł żydowskich, język). Łatwiej było skwitować historię gminy żydowskiej stwierdzeniem o jej odrębności i specyfice, niż badać ją łącznie z całością społeczności miejskiej. Jeżeli Hundertowi udało się tę barierę przełamać, to dzięki uporowi w docieraniu do źródeł oraz znajomości kilku potrzebnych do tego języków.

Hundert bardzo wnikliwie przedstawił wewnętrzne dzieje gminy żydowskiej w Opatowie, jej społeczną strukturę, rozdzierające ją konflikty, wcale nie mniej dramatyczne od konfliktów gminy żydowskiej z otaczającym ją światem chrze-

¹ Jeszcze dobitniej niż w swoim monumentalnym dziele *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, J. Ptaśnik wypowiedział ten pogląd w nie cytowanym przez Hunderta artykule: *Zalew miast polskich przez Żydów od XVI do XVIII wieku*, „Przegląd Warszawski” R. IV, 1924, t. III, nr 34—35, s. 26—40.

ścijańskim (s. 69—133). Wiele uwagi poświęcił autor stosunkom między kahałem a właścicielem miasta (s. 134—155). Przychylny stosunek magnata do Żydów, kontrastujący z często konfliktowymi układami istniejącymi między Żydami a chrześcijańskim mieszczaństwem, a niekiedy także szlachtą nie lubiącą, by Żydzi naruszali jej przywileje, oparty był przede wszystkim na wspólnocie interesów gospodarczych oraz na zaangażowaniu kahału w administracji dóbr. Kahał opatowski — a zapewne tak bywało w innych dobrach magnackich — był elementem administracji klucza (s. 140—141, 143—145).

Hundert omówił też bardzo drażliwy problem udziału Żydów w produkcji i dystrybucji napojów alkoholowych, będący jedną z podstaw funkcjonującego do dziś antysemickiego stereotypu obciążającego Żydów odpowiedzialnością za rozpijanie chłopstwa w Polsce (s. 148). Wytwarzanie i sprzedaż napojów alkoholowych — z wyjątkiem wina — było w Opatowie w XVIII w. prawie całkowicie w rękach Żydów, którzy ciągnęli z tego procederu wielkie korzyści (s. 54—68). Podobnie było wówczas w innych miastach polskich. Poza przedstawieniem tego problemu w sposób dobrze udokumentowany, Hundert pokazał również ściśle związki między angażowaniem się Żydów w propinację a gospodarką wielkiej własności ziemskiej i interesami jej dysponentów. Dochody magnata i pomyślny rozwój jego gospodarki w bardzo wysokim stopniu zależały od funkcjonowania propinacji oddanej w ręce żydowskich arendarzy.

Książka Hunderta przełamuje kilka stereotypów funkcjonujących w historiografii polskiej i europejskiej, a także w społecznej świadomości historycznej. Nazwisko autora, znanego i cenionego w świecie historyka, związanego z renomowanym kanadyjskim uniwersytetem McGill w Montrealu, wydanie książki po angielsku przez szacowne wydawnictwo amerykańskie, powinno ułatwić recepcję tych nowatorskich poglądów.

Andrzej Wyrobisz

Cezary Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1991, s. 262

W wyniku kilkuletniej współpracy historyka i grupy informatyków powstało dzieło liczące się w dorobku nie tylko polskiej, ale i światowej historiografii. Zostało ono nagrodzone na X Międzynarodowym Kongresie Historii Gospodarczej w Leuven w 1990 r. Mówiąc o nowatorstwie C. Kukła nie należy zapominać, że już wcześniej książki metrykalne opracowywane były np. przez S. Waszaka, E. Brodnicką, S. Hoszowskiego i E. Piaseckiego, nie mówiąc o licznych historykach francuskich i angielskich¹. Nowością nie jest też zastosowanie elektronicznych technik obliczeniowych do opracowania masowego materiału statystycznego. Ale pod pewnymi względami jest to praca pionierska, pokazująca polskim demografom historycznym nowe tematy i metody badawcze.

Uprowadzając uwagi szczegółowe należy stwierdzić, iż poruszane w pracy zagadnienia znacznie wykraczają poza krąg zakreślony tytułem. Właściwa charakterystyka rodziny zajmuje w niej stosunkowo niewiele miejsca. Duży nacisk położono

¹ Bogatą literaturę z ostatnich lat omawia autor we wstępie (s. 10—24), wprowadzając jedynie niewielkie zmiany do swego tekstu pt. *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975—1985*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. XVIII, 1990, s. 93—115.